kochaj delikatniej — Tomi

z pękniętej gazety wylały się nadgniłe nagłówki
zgorzkniała poranna herbata
przesunęła swój indyjski akcent o dwie sylaby

tylko mnie kochaj

trupio blade boże dziecko rozkładało się szybciej
od kolorowej reklamówki w niemisie
nie liczyło białych owieczek przed zaśnięciem
bo mamusia starannie zawinęła ładną buzię

niedelikatny tatuś drugiego stanu małżeńskiego
wiszący smętnie na stronie vis-à-vis
w losowo różnych miejscach kroił tkanki
rozsypane po pokoju życie
tętniło płaczem i zgrzytaniem
zębów przesadnie szerokie uśmiechy zastygały
sepią na rodzinnych fotografiach

miłość nie wszystko ci wybaczy

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Tomi, dodano 18.05.2010 17:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.